

Tomasz Pugacewicz, *Teorie polityki zagranicznej. Perspektywa amerykańskiej polityki zagranicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017, ss. 334

Książka autorstwa Tomasza Pugacewicza porusza ważne wątki z perspektywy rozwoju dyscypliny badawczej stosunków międzynarodowych. Dotyczy ona, jak sugeruje sam tytuł, badania polityki zagranicznej (Foreign Policy Analysis, FPA), a więc tej subdyscypliny, która, chociaż przez dekady rozwijała się niejako równolegle do stosunków międzynarodowych, w ciągu ostatnich lat zyskuje coraz większe znaczenie¹. Autor odnosi się do rozwoju FPA w Stanach Zjednoczonych, podkreślając, zresztą całkiem słusznie, że to właśnie tam powstała FPA i tam najprężniej się rozwijała.

Przed analizą treści recenzowanej publikacji należy podkreślić, że sama struktura pracy i układ poszczególnych rozdziałów zasługują na szczególne uznanie. Każdy z rozdziałów rozpoczyna się od jasno postawionego pytania, na które autor odpowiada w kolejnych podrozdziałach. Ponadto każdy z rozdziałów podzielono zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami, które autor recenzowanej publikacji również bardzo skrupulatnie przedstawił. Czyni to publikację Pugacewicza bardzo przejrzystą i sprawia, że czytelnik w prosty sposób odnajduje w niej interesujące go wątki. Jest to walor warty wspomnienia głównie ze względu na sporą liczbę zagadnień, które przedstawiono w pracy i które bez tak przejrzysto skonstruowanej struktury mogłyby uczynić recenzowaną publikację dość chaotyczną.

Książka została podzielona na dwie części. W pierwszej, składającej się z dwóch rozdziałów, autor wnikliwie i szczegółowo przeanalizował przyczyny rozwoju FPA w Stanach Zjednoczonych oraz przedstawił jej historię od lat 50. XX w. aż do chwili obecnej (*de facto* autor zatrzymuje swoje rozważania na okresie nazwanym umownie „po 2001 r.” i określanym jako czas renesansu dla FPA). Na szczególną uwagę i wyróżnienie zasługuje pierwszy rozdział, który jest właściwie pierwszą w Polsce próbą rekonstrukcji rozwoju studiów nad stosunkami międzynarodowymi i polityką zagraniczną dokonaną z uwzględnieniem dorobku tzw. zwrotu historiograficznego. Autor recenzowanej pracy przedstawia rozwój stosunków międzynarodowych, a później analizy polityki zagranicznej, osadzając je w zmianach, jakie zachodziły w obrębie nauk politycznych w USA. Jest to zabieg zasługujący na uznanie, gdyż dotychczasowe (wydawane w Polsce) publikacje przedstawiały rozwój stosunków międzynarodowych, stosując metafory tzw. wielkich debat, rzadko przyznając, że w istocie pierwsza z nich się nie odbyła. Ponadto, moim zdaniem, szczególnej uwagi warta jest druga

¹ Wynikiem tego zainteresowania są m.in. recenzowana publikacja Pugacewicza oraz praca pod redakcją Edwarda Haliżaka. Zob. E. Haliżak (red.), *Badanie polityki zagranicznej państwa*, Rambler, Warszawa 2018. To zainteresowanie potwierdzają także wyniki badań prowadzonych wśród polskich badaczy stosunków międzynarodowych prezentujące ich zainteresowania oraz analizujące publikacje ukazujące się w tym obszarze. Zob. J. Czaputowicz, A. Wojciuk, *IR scholarship in Poland: The state of the discipline 25 years after the transition to democracy*, „Journal of International Relations and Development” 2016, nr 19, s. 448–474.

część rozdziału pierwszego – ukazująca przyczyny zainteresowania FPA w Stanach Zjednoczonych. Autor nie zdecydował się jednak jedynie na ich wyliczenie, lecz zastosował ciekawą koncepcję teoretyczną zaproponowaną przez Erkkiego Berndtsona, którą ten ostatni przyjął w analizie źródeł rozwoju podejścia behawioralnego w naukach politycznych. Jej istotą jest założenie o tym, że rozwój dyscypliny rozumieć należy przede wszystkim jako uprawianie dyskusji, co doskonale współgra z pierwszą częścią rozdziału – nawiązującą do wspomnianego „zwrotu historiograficznego”.

Drugi rozdział jest również bardzo wartościowy i może, moim zdaniem, okazać się w przyszłości doskonałą pomocą dla studentów stosunków międzynarodowych, zainteresowanych rozwojem studiów nad polityką zagraniczną. Ma bowiem zdecydowanie podręcznikowe cechy i również jako pierwszy w Polsce przedstawia rozwój FPA w tak szczegółowy i wnikliwy sposób, uwzględniając różne, wyodrębnione przez literaturę przedmiotu sposoby periodyzacji. Za mankament tej części publikacji uznać można jedynie zbyt szczegółowo charakteryzowane niektóre okresy rozwoju studiów nad polityką zagraniczną. Można bowiem odnieść wrażenie, że pewnym nurtem teoretycznym w ramach FPA autor przypisuje większą wagę aniżeli pozostałym. Brakuje też w ostatniej, podsumowującej części wniosków, które ujawniałyby pogląd autora na zmiany, jakie dokonywały i nadal dokonują się w namyśle teoretycznym w obrębie FPA. Podsumowanie rozdziału drugiego zawiera bowiem jedynie powtórzenie wcześniejszych opisowych ujęć rozwoju teorii polityki zagranicznej.

Według mnie warto byłoby także uzupełnić ten rozdział wskazaniem na zmiany, jakie zachodziły w obrębie czynników określanych przez badaczy kojarzonych z FPA jako zmienne niezależne dla konkretnych decyzji politycznych. W części analizującej tzw. teorię średniego rzędu autor odnosi się do czterech grup czynników wyróżnionych m.in. przez Valerie M. Hudson, mając oczywiście na względzie także założenia innych badaczy dotyczące tej kwestii. Przyjęcie takiej klasyfikacji jest oczywiście zasadne i literatura przedmiotu również je przywołuje – choć wspomniane czynniki grupuje w różny sposób. Niemniej jednak, nawet mając na względzie to, że autor koncentruje się na teoriach podejmowania decyzji w polityce zagranicznej uwzględniających głównie czynniki z poziomu krajowego, to, moim zdaniem, w tej części rozdziału warto byłoby także wspomnieć, że w ciągu ostatnich lat badacze kojarzeni z FPA przywołują w swoich analizach nie tylko coraz więcej czynników, ale też uwzględniają te z poziomu systemu międzynarodowego². Część z nich autor włączył do rozważań poświęconych porównawczym studiom nad polityką zagraniczną, dlatego nie można jednoznacznie stwierdzić, że brakuje w recenzowanej monografii odwołań do czynników z poziomu systemu. Jedyńm niedociągnięciem, na które można wskazać, jest to, że autor jedynie pogrupował czynniki z poziomu krajowego będące źródłem

² Zob. M. Breuning, *Foreign Policy Analysis: A Comparative Introduction*, Palgrave Macmillan, New York 2007; V.M. Hudson, *Foreign Policy Analysis. Classic and Contemporary Theory*, Rowman & Littlefield Publishers, Lanham 2007, 2014.

wyjaśnień decyzji podejmowanych w ramach polityki zagranicznej, bez pokazania, w jakim kierunku ewoluowały teoretyczne rozważania na ten temat, to znaczy które czynniki były uwzględniane na poszczególnych etapach rozwoju FPA i którym z czasem poświęcano mniej lub więcej uwagi. Pokazałoby to, w którą stronę ewoluują rozważania właściwie dla FPA, to znaczy, czy uwzględniają coraz więcej czynników, grupując je jednocześnie w więcej aniżeli klasyczne teorie stosunków międzynarodowych poziomu analizy. To jedynie niewielki niedostatek całkiem wnikliwej analizy tej grupy teorii polityki zagranicznej, którą literatura przedmiotu określa mianem teorii podejmowania decyzji (Foreign Policy Decision Making, FPDM) i która mogłaby zostać wzbogacona właśnie o tego typu podsumowanie. Z pewnością wpisywałoby się ono w założenia przyjęte w pierwszym rozdziale, ukazujące rozwój tej subdyscypliny stosunków międzynarodowych.

W części drugiej monografii autor stawia sobie za cel przedstawienie takiej teorii, która mogłaby usunąć braki czy niedostatki dotychczasowej analizy polityki zagranicznej rozwijanej w USA. Wspomniana teoria w założeniu autora ma być syntezą pięciu teorii o niższym poziomie ogólności, a mianowicie: teorii podejmowania decyzji przez prezydenta, teorii neopluralizmu, teorii żelaznego trójkąta, teorii rywalizacji resortowej, teorii współistnienia resortowego. Jest to, w mojej opinii, największa wartość recenzowanej monografii, gdyż w polskiej literaturze przedmiotu trudno odnaleźć publikacje, które oferowałyby próby tak świadomego i uporządkowanego łączenia kilku teorii.

Ta część monografii rozpoczyna się od przedstawienia ogólnego charakteru zaproponowanej przez Pugacewicza teorii, a właściwie syntezy wspomnianych pięciu. Zaletą takiego wprowadzenia do konstruowanych założeń teoretycznych (które autor zawarł w trzecim rozdziale) jest zaznaczenie najważniejszych dla proponowanej syntezy wątków, czyli założeń z poziomu filozofii nauki, sposobu budowy teorii, jej elementów etc. Autor dosyć szczegółowo je opisuje, a następnie przedstawia zagadnienia istotne z perspektywy konstruowanej teorii, definiując tym samym właściwe dla niej stanowisko filozoficzne, problem badawczy leżący u jej podstaw czy też zakres. Autor wyraźnie też zaznaczył, że proponowana przez niego teoria jest wynikiem syntezy, która zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym przynajmniej w części literatury przedmiotu stanowić może „wartość dodaną” wynikającą z teoretycznego pluralizmu – typowego dla większości dyscyplin z obszaru nauk społecznych. Zgodnie z tą opinią, podzielaną także przez autora recenzowanej monografii, teorie traktować należy jak instrumenty, które pomagają nam w lepszym rozumieniu rzeczywistości, także międzynarodowej. Złożoność tej ostatniej sprawia jednak, że potrzebujemy także złożonych wyjaśnień, nawet za cenę eleganckiej i „skąpej” teorii. Stąd też, jako jej badacze, sięgamy po syntezę składające się z zestawu różnych teorii³ połączonych

³ Synteza nie musi jednak opierać się tylko i wyłącznie na już istniejących teoriach – może bowiem obejmować także ich uzupełnienie. Por. K.E. Jorgensen, *Would 100 Global Workshops on Theory Building Make A Difference?*, „All Azimuth: A Journal of Foreign Policy and Peace” 2018, 7 (2), s. 65-80.

pewnym zbiorem założeń nadrzędnych. Syntezę rozumieć zatem należy jako niewielką liczbę aksjomatów wywiedzionych z kilku różnych teorii, które razem oferują lepsze wyjaśnienia analizowanych problemów. W konsekwencji jednak syntetyczna teoria odrzuca jednocześnie te elementy składających się na nią teorii, które nie wnoszą nic do analizowanego problemu, i „zmusza” badacza do porzucenia części założeń⁴. Takie też jej rozumienie przyjmuje Pugacewicz, podkreślając, że jakkolwiek synteza nie jest zazwyczaj niczym odkrywczym, to może mieć swój wkład w rozwój nauki.

Przedstawiając proponowaną syntezę, autor monografii szczegółowo omawia jej elementy: zmienną niezależną, strukturę podejmowania decyzji, zmienną zależną oraz zmienne interweniujące, co potwierdza wskazaną wcześniej niezwykle dbałość o szczegóły oraz przedstawienie w jak najbardziej uporządkowany i przystępny sposób jego myślenia. W szczególowy sposób omówiono też istotne z perspektywy całej monografii założenia poszczególnych teorii wchodzących w skład proponowanej syntezy.

Wartością proponowanej w recenzowanej monografii syntezy jest jednak przede wszystkim to, że składają się na nią nie tylko teorie polityki zagranicznej, ale także teoria neopluralizmu wykorzystywana wcześniej wyłącznie w studiach nad polityką krajową. Jest to niewątpliwie jeden z najbardziej innowacyjnych wątków publikacji. Specyfiką proponowanej syntezy jest również to, że jej autor za punkt wyjścia nie przyjmuje specyficznego problemu, jaki ma zostać wyjaśniony, lecz uzależnia użycie proponowanych teorii od składu jednostki decyzyjnej będącej jednocześnie zmienną niezależną. Zmiany w obrębie wspomnianej jednostki implikują ponadto przejście od wyjaśnienia podjętych przez nią decyzji przez jedną z pięciu teorii do innej. Takie ujęcie sprawia, że proponowana synteza jest dosyć dynamicznym narzędziem, które daje możliwości wykorzystania go w różnych konfiguracjach (różnych następujących po sobie częściach pięciu teorii), zgodnie z założeniem, że syntezy teorii (lub jej części) dokonać można albo przez rozszerzenie zasięgu jednej teorii (i tak się dzieje dzięki wykorzystaniu teorii neopluralizmu), albo przez uwzględnienie sekwencji czasowej i analizę (w tym wypadku procesów decyzyjnych) na przestrzeni czasu i w przypadku zaproponowanym przez Pugacewicza w wypadku zmieniającego się składu jednostki decyzyjnej⁵. Naturalną konsekwencją tej oferty mogłoby być przedstawienie (być może w przyszłości) możliwości zastosowania tejże syntezy w wyjaśnianiu konkretnych problemów z obszaru polityki zagranicznej USA – będącej dla zaproponowanej syntezy testem empirycznym.

Cała monografia została napisana w sposób niezwykle staranny, co ją zdecydowanie wyróżnia. Precyzyjnie przygotowane przypisy świadczą o dużym zaangażowaniu autora, ale też o jego ogromnym zainteresowaniu przedstawianą w publikacji problematyką i wyróżniającą na tle innych polskich badaczy wiedzy z zakresu analizowanego obszaru.

⁴ Zob. A. Moravcsik, *Theory synthesis in international relations: Real not metaphysical*, „International Studies Review” 2003, nr 5 (1), s. 131–136.

⁵ Por. J.T. Checkel, *Theoretical synthesis in IR: Possibilities and limits*, „Simmons Papers in Security and Development” 2010, nr 6, s. 16–18.

Warte wspomnienia w tym miejscu jest powoływanie się przez Pugacewicza na prace z zakresu FPA, które publikowane są nie tylko w USA, ale także poza ich granicami, co dowodzi dobrej znajomości literatury przedmiotu i jednocześnie wyróżnia autora monografii, a ją samą czyni naprawdę wartościową dla wszystkich zainteresowanych analizowaną problematyką.

Podsumowując, recenzowana książka nie tylko porusza ważny wątek z perspektywy rozwoju dyscypliny, ale także przedstawia go w sposób interesujący pod względami metodologicznym i poznawczym. Oferuje tym samym niezwykle cenny wkład w jej dalszy rozwój, stanowiąc doskonałą lekturę dla studentów, ale przede wszystkim dla badaczy, którzy odnajdą w niej wiele ważnych wniosków wyróżniających się na tle polskiej literatury przedmiotu i stanowiących niejednokrotnie inspirację dla dalszych prac. Jednocześnie wpisuje się w niezwykle ważny dla całej dyscypliny głos Johna J. Mearsheimera i Stephena M. Walta⁶, którzy w swoim słynnym artykule jasno sformułowali konieczność powrotu przez badaczy stosunków międzynarodowych do teoretyzowania.

Magdalena Kozub-Karkut

Magdalena Kozub-Karkut – doktor, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Uniwersytet Jagielloński.

⁶ J.J. Mearsheimer, S.M. Walt, *Leaving theory behind: Why simplistic hypothesis testing is bad for international relations*, „European Journal of International Relations” 2013, nr 19 (3), s. 427–457.